

Na krawędzi

Edyta Bartosiewicz

Jestem jak każdy inny człowiek
Czasem swych błędów nieświadoma
Przychodzę swym ciepłem się podzielić
Zostawiam zgliszcza

Czy mógłbyś dla mnie znaleźć czas
Porozmawiać
Tak łatwo myślom złym dać się zwieść
Czy mógłbyś do swej piersi przytulić mnie
Wytłumaczyć
Nie karcić wzrokiem swym
Nie winić mnie

Jestem jak jeden czuły nerw
Nie mów że z tobą jest inaczej
Żyję na ostrzu na krawędzi
Czasem płaczę

Czy mógłbyś dla mnie znaleźć czas
Porozmawiać
Tak łatwo myślom złym dać się zwieść
Czy mógłbyś do swej piersi przytulić mnie
Wytłumaczyć
Nie karcić wzrokiem swym
Nie winić mnie